

W kierunku wyższej świadomości

1. Wstęp

Dlaczego powinniśmy interesować się wyższymi stanami świadomości. Jakie to ma znaczenie dla przeciętnego człowieka. Do tej pory osiągnięcie stanu wyższej świadomości leżało jedynie w zasięgu wybitnych jednostek, które często całe życie spędziły, aby do niego dojść. W religiach wschodnich uważa się, że stan ten jest osiągalny, ale nakładem ogromnej pracy i poświęcenia. Stan najwyższej świadomości, który można porównać do świadomości boskiej, ciągle jest dla człowieka nieosiągalny, jednak czy jest to dostateczny powód, aby przestać się nim interesować?

Rozważania rozpocznijmy od ustalenia skąd wywodzi się pojęcie wyższej świadomości i kto się nim zajmował.

Systemy świadomości we wschodniej filozofii

Pierwsze informacje o istnieniu stanów wyższej świadomości zostały przekazane przez filozoficzne tradycje religii Wschodu. Przekonanie, że istnieje wiele poziomów świadomości jest bardzo ważnym składnikiem wschodnich systemów religijnych i metafizycznych, takich jak: hinduska Vedanta, buddyjska Yogakara, Zen czy tybetańska Vajrayana. Systemy te wyróżniają na ogół pięć lub więcej stanów świadomości. We wszystkich systemach za stan najwyższy uważa się stan świadomości absolutnej często opisany jako Bramin lub Atma. Są również stany odpowiadające świadomości siebie i medytacji, kolektywnej podświadomości, intelektualnym refleksjom i woli życia. Systemy religijne Wschodu, znacznie lepiej niż systemy zachodnie tłumaczą skomplikowaną strukturę życia psychicznego i wyższych doznań człowieka.

Jeżeli rozważymy takie najbardziej znane systemy jak Advaita Vedanta lub tybetański Buddyzm, to znajdziemy w nim najniższy stan świadomości nazwany *anna maya kosa*. Jest to zwykły stan obudzenia odpowiadający materialnej egzystencji i charakteryzowany przez psychologię zachodnią jako Ego.

Drugim stanem jest *prana maya kosa*, czyli stan żywotności, woli życia i przetrwania, opisany na zachodzie jako stan egzystencjonalny, do którego należą również dwa następne stany.

Trzeci stan to *mano maya kosa*, stan rozróżniania, np. dobrego i złego.

Czwarty stan to *vijnana maya kosa*, stan racjonalnego myślenia.

Piąty stan to *ananda maya kosa*, to znaczy stan nicości, zawieszenia we śnie bez snów lub w medytacji. Jest to stan transpersonalny.

Najwyższy stan to Bramin-Atma, stan czystej rzeczywistości, lub absolutu.

Systemy świadomości w tradycji zachodniej

Zainteresowanie wyższą świadomością pojawiło się na zachodzie dopiero pod koniec XIX wieku. Jednym z najwcześniejszych zwolenników wielopoziomowej świadomości był William James, który twierdził że "*nasza normalna świadomość w stanie obudzenia jest tylko jedną specjalnego rodzaju świadomością, podczas gdy istnieją oddzielone od niej najcieńszym parawanem formy zupełnie innej świadomości.*"¹. Prekursorem zaś rozwoju wyższej świadomości u człowieka w kulturze Zachodu był Gurdżijew, który od 1913 roku przekazywał zainteresowanym swoje teorie. Wprowadził on pojęcie *stanu świadomości siebie*. Stan taki przydarza się ludziom bardzo rzadko i zazwyczaj w wyjątkowych sytuacjach, np. w sytuacjach zagrożenia, gdy znajdziemy się w zupełnie nowych i trudnych warunkach, w czasie gwałtownych przeżyć lub bardzo silnych stresów.

Według Gurdżijewa stan *obiektywnej świadomości* jest stanem najwyższej świadomości, jaki człowiek może osiągnąć. Jest to stan świadomości absolutnej, porównywalny ze świadomością boską. Po jego osiągnięciu człowiek ma jedno prawdziwe i niezmiennie JA, pozwalające mu w pełni kontrolować swoje życie, posiada też wolną wolę i wie jak ma postępować. Stan ten pozwala mu widzieć rzeczywistość taką, jaka ona naprawdę jest.

W drugiej połowie XX wieku w Europie Zachodniej pojawiło się duże zainteresowanie wyższymi stanami świadomości. W latach sześćdziesiątych powstał nowy kierunek w psychologii nazwany psychologią transpersonalną². Głównymi pionierami tego kierunku byli Abraham Masłow, Ken Wilber i Stanisław Grof.

Psychologia transpersonalna wyodrębniła i zajęła się badaniem i opisywaniem innych stanów świadomości, a zwłaszcza świadomości związanej ze stanami specjalnymi, doświadczeniami religijnymi i duchowymi. Psychologia transpersonalna nawiązywała do psychologii Junga, a zwłaszcza do podświadomości kolektywnej, do koncepcji wstrząsu narodzin Ranka³ i do psychologii Wschodu.

Chociaż religie wschodnie wyróżniają kilka stanów świadomości to Ken Wilber wprowadził pojęcie spektrum świadomości, czyli wielowarstwowej struktury z wieloma pośrednimi stanami⁴. W tym wypadku nie mówimy o jakichś wyraźnych granicach pomiędzy jednym stanem a drugim, ale o pasmach świadomości, które nie mają określonych granic.

Co to jest wyższa świadomość?

Zdefiniowanie wyższej świadomości jest bardzo trudne. Można by powiedzieć, że jest to specjalny stan widzenia prawdziwego siebie i realna percepcja świata.

Obserwacje i analiza zachowania człowieka wskazują na to, że nie wszyscy ludzie znajdują się na tym samym poziomie świadomości. Zróżnicowanie to jest znaczne, podobnie jak w przypadku zdolności intelektualnych, ale określenie poziomu świadomości jest bardzo trudne i jak dotychczas nie ma żadnego powszechnie akceptowanego kryterium ani obiektywnych testów jego oceny⁵.

Nie należy mylić poziomu świadomości ze sprawnością intelektu ani oceniać go na podstawie piastowanego stanowiska, majątku, wykształcenia czy erudycji. Ludzi o wysokim poziomie świadomości można znaleźć we wszystkich grupach społecznych. Do częstych i najbardziej charakterystycznych cech takich jednostek należy np. niechęć do robienia kariery.

Poznanie siebie

Głównym warunkiem osiągnięcia wyższej świadomości jest poznanie siebie. Należy to do najtrudniejszych zadań, jakie człowiek może wykonać i było już tematem nauk Buddy. Obecnie wielu guru i myślicieli mówi o konieczności poznania siebie jako o koniecznym warunku dalszego rozwoju. W niektórych religiach poznanie siebie nazywa się Oświeceniem lub realizacją siebie i jest do osiągnięcia tylko przez nielicznych.

Poznanie siebie pojawiło się w psychologii, jako pomoc konieczna do rozwikłania osobistych problemów. Zajęła się tym psychoanaliza, ale proces poznawania siebie okazał się niezmiernie trudny i długi, a także nie zawsze owocny.

Aby poznać siebie, musimy odkryć zawartość naszej podświadomości, a to nie jest łatwe. Normalnie podświadomość jest niedostępna i dlatego często nie zdajemy sobie sprawy z tego dlaczego zachowujemy się tak, a nie inaczej. Ostatnie badania aktywności mózgu pokazują, że przed świadomie podjętą przez nas decyzją, nasza podświadomość pracująca dużo wcześniej, podjęła ją za nas. Nie znaczy, że nie możemy podejmować decyzji w wyniku racjonalnej i logicznej analizy, ale nigdy nie jesteśmy pewni jaki był w tym udział naszej podświadomości.

Są różne metody poznawania podświadomości. Poddawanie się cierpieniom przez wiele lat w szkołach wschodnich może prowadzić do pewnego poznania siebie. Można stosować środki psychoaktywne takie jak LSD, które bardziej efektywnie prowadzą nas do podświadomości. Niektórzy stosują hipnozę, medytacje lub samoobserwacje. Do ciekawych metod należy technika holotropowa, która wykorzystując odpowiednie oddychanie i muzykę może pomóc nam uwolnić się od stresów głęboko ukrytych w podświadomości.

2. Wpływ poziomu świadomości na życie człowieka

Relacje z innymi ludźmi

W jaki sposób poziom świadomości człowieka objawia się na zewnątrz? Można by powiedzieć, że odzwierciedleniem poziomu świadomości jest zachowanie człowieka, a szczególnie relacje z innymi ludźmi. I tak, większość ludzi troszczy się głównie o siebie i najbliższą rodzinę. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że jest to poziom świadomości określony głównie przez zakodowane genetycznie, biologiczne funkcje i niewiele różni się od zachowań jakie obserwujemy u wielu zwierząt, które wkładają dużo wysiłku w wykarmienie i zapewnienie bezpieczeństwa potomstwu, czasem poświęcając nawet własne życie. Oczywiście relacje z rodziną i obcymi ludźmi opierają się na wielu pisanych i niepisanych społecznych nakazach i regułach, co niekoniecznie odzwierciedla poziom naszej świadomości, a raczej jest wynikiem naszego wychowania. Nie mówimy tu o niewłaściwym zachowaniu, które łamie te przepisy i jest potępione przez społeczeństwo.

Ludzie na trochę wyższym poziomie świadomości zaczynają troszczyć się także o obcych, opiekując się osobami starszymi i niepełnosprawnymi oraz popierają działalność charytatywną. Od pewnego poziomu świadomości ludzie rozpoczynają działalność społeczną pracując np. w samorządach czy organizacjach charytatywnych. Bardziej zaawansowani uświadamiają sobie, jaki wpływ na życie ludzi ma niszczenie środowiska, np. skutek budowy dróg w niewłaściwym miejscu, zanieczyszczanie wody czy powietrza przez przemysł, i starają się temu przeciwstawiać. Niektóre jednostki nie ograniczają się do działań na rzecz własnej grupy etnicznej czy narodu, starając się zapobiec problemom mającym charakter globalny, np. ocieplaniu się klimatu.

Jednak wpływ poziomu świadomości na nasze życie jest znacznie głębszy. Decyduje o całości naszego życia, o tym czy rozumiemy zachowanie swoje i innych ludzi, czy jesteśmy tolerancyjni, uczciwi, mamy poczucie sprawiedliwości i zdolność do wzięcia odpowiedzialności za siebie i innych, a także czy jesteśmy skłonni do podjęcia bezinteresownych działań dla dobra społecznego.

W praktyce prawdziwe motywy naszego postępowania pozostają dla innych tajemnicą, ponieważ nikt nie jest pewny, czy kieruje nami świadomość czy chęć otrzymania zysków, nagród lub społecznego uznania. Dlatego poziom naszej świadomości jest wewnętrzną sprawą każdego człowieka.

Wpływ poziomu świadomości na życie społeczne

Poziom świadomości każdego członka społeczeństwa ma nie tylko wpływ na życie osobiste, ale również np. na poziom wybieranych przez nas przedstawicieli. Ludzie na niskim poziomie świadomości nie są w stanie wybrać świadomych polityków, ponieważ z zasady głosują na ludzi, do których mają zaufanie, których rozumieją i którzy w pewnym sensie są

podobni do nich, dlatego poziom świadomości wybranych przedstawicieli odzwierciedla poziom świadomości przeciętnego wyborcy. Zazwyczaj tacy wybrani przedstawiciele nie spełniają swoich przedwyborczych obietnic i w konsekwencji wyborcy są nimi rozczarowani. W wyniku tego procesu maleje frekwencja wyborcza, ponieważ głosujący zaczynają sobie zdawać sprawę, że w rzeczywistości nie mają wyboru, ponieważ wszyscy kandydaci są do siebie podobni.

Poziom świadomości ma również decydujący wpływ na stopień korupcji w danym kraju. Skorumpowani ludzie chcą uzyskać korzyści nie dzięki własnym zaletom, wiedzy, czy kwalifikacjom, ale przez przekupstwo. Jej szkodliwość jest często lekceważona, ponieważ straty nie są natychmiast dostrzegalne. Korupcja zubaża całe społeczeństwo, gdyż preferuje przekupnych, a nie najlepszych. Ludzie przekupni zawsze będą podejmować decyzje korzystne tylko dla nich samych. Jeszcze gorsze są długoterminowe skutki korupcji, niszczy ona bowiem zasady moralne społeczeństwa, zniechęca do uczciwej pracy i osłabia ekonomiczny i społeczny rozwój kraju.

W niektórych krajach takich jak np. Indie, czy wiele państw afrykańskich, korupcja jest normą zaakceptowaną przez społeczeństwo, co uniemożliwia jej usunięcie z życia. Ostatnio w Indiach policja zaarrestowała ludzi demonstrujących przeciwko korupcji polityków, co oznacza że jest ona tam usankcjonowana przez rząd. W wielu mniej zamożnych krajach korupcja jest nie do uniknięcia, ponieważ bogaci zawsze będą starali się kupować przywileje od posiadających władzę polityków czy urzędników, często zresztą biedniejszych, a zazdroszczących im bogactw. Ale główną przyczyną potęgi korupcji jest jej społeczna akceptacja, która nie potępia procederu korupcji.

Istnieją wiele subtelnych form korupcji, których często nie uważamy za korupcję, choć oferowanie stanowisk lub kontraktów kolegom, znajomym, rodzinie, członkom tej samej partii bez wątplenia też jest formą korupcji, zwanej nepotyzmem.

Świadomość a wojny

Dlaczego istnieją wojny? Nie mam na myśli wojen światowych, w których stawką była dominacja, ale setki walk lokalnych, jakie wybuchały w ciągu ostatnich kilku wieków i nadal się toczą, np. w Afganistanie czy wielu krajach Afryki. Czy cywilizowani ludzie nie powinni rozwiązać swoich problemów na drodze dyskusji, negocjacji, porozumienia, a nie używając przemocy? Czy aby przekonać kogoś o lepszym modelu politycznym czy ekonomicznym należy najpierw wymordować miliony ludzi? Oczywiście zawsze znajdą się grupy odnoszące korzyści z wojny i dlatego do niej prą, ale bez poparcia społecznego w systemie demokratycznym, nigdy do wojny dochodzić nie powinno.

Przyczyn wojen, między innymi, należy szukać w niskiej świadomości ludzi i powiązanej z nią niewłaściwą, a może nawet szkodliwą edukacji młodzieży. Praktycznie w każdym kraju ludziom od dzieciństwa wpaja się patriotyzm oraz poczucie dumy z osiągnięć własnego narodu, a często także lekceważenie innych narodów. Takie społeczeństwo chętnie daje wiarę jakiemuś charyzmatycznemu, często demagogicznemu przywódcy i jest gotowe poświęcić życie dla propagowanej przez niego idei. Sytuacja taka przydarzyła się w nazistowskich Niemczech.

Czy w pełni świadomy człowiek popierałby zaborcze wojny, chociaż oczywiście wszystkie wojny uważa się za obronne, tzn. broniące własnych interesów. Wojny są najgorszym kataklizmem, który powoduje największe cierpienia ludzkości. Wydawałoby się, że człowiek świadomy skutków wojny nie powinien brać w niej udziału, ale tak się nie dzieje. Nie wnikam w przyczyny wojen i uważam, że każdy naród ma prawo do obrony miejsca swojej egzystencji, ale motywy rozpoczęcia konfliktu zbrojnego nie zawsze są dla zwykłych obywateli zrozumiałe. Na przykład pierwsza wojna światowa wybuchła prawdopodobnie dlatego, że strony konfliktu chciały coś dla siebie zyskać. Wprawdzie korzyści z tej wojny odniosłyby jedynie elity, jednak zwyczajni ludzie entuzjastycznie w tę wojnę się zaangażowali. I tak np. w Anglii, która nie była bezpośrednio zagrożona, w ciągu kilku miesięcy od wybuchu wojny do wojska zgłosiło się milion ochotników. Jak można zatem odpowiedzieć na pytanie dlaczego tak się stało i z czym należy wiązać poparcie społeczne konfliktu? Odpowiedź nasuwa się sama – poziom świadomości.

Z punktu widzenia świadomego człowieka wojna jest podobna do bójki ludzi o najbardziej prymitywnych instynktach, a wojsko jest grupą darmozjadów utrzymywanych kosztem społeczeństwa na wypadek jakiegoś zagrożenia. Jednak prawie wszyscy, nawet w okresie pokoju i międzynarodowej stabilizacji dumni jesteśmy z naszej armii i nowoczesnego uzbrojenia.

Świadomość a nauki Chrystusa

Obecnie rozwój świadomości kojarzy się nam z naukami wielu wschodnich myślicieli. Wikipedia podaje listę co najmniej dwudziestu pięciu hinduskich guru, którzy założyli szkoły na zachodzie. Powstaje pytanie dlaczego musimy sięgać do obcej kultury czy mentalności, aby uzyskać informacje dotyczące rozwoju człowieka? Czy społeczeństwo, które uznaje niesprawiedliwy/krzywdzący system kast ma nam służyć za przykład rozwoju świadomości? W zachodniej cywilizacji mamy nauki bardziej rewolucyjne, jakich żaden myśliciel dalekiego Wschodu nie wymyślił – są to nauki Chrystusa.

Główne kanony nauk Chrystusa zawarte są w Kazaniu na Górze. I tak, np. przykazania „nie zabijaj” nie odnosi się wyłącznie do morderstwa, ale w interpretacji Chrystusa gniew wobec innych ludzi jest również grzechem. Chrystus stawia wysokie wymagania, jeżeli chodzi o mówienie prawdy. Nie należy przysięgać na Biblię, na Boga, na życie matki, na własne życie itp., ale należy po prostu mówić prawdę.

Do najbardziej kontrowersyjnych należy nauka, która mówi, że nie należy opierać się ludziom wyrządzającym nam zło: „*A ja wam powiadam, nie sprzeciwiajcie się złemu, a jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu drugi*”. Wydaje się, że jest to nawoływanie do bierności, do poddania się prześladowcy i jest bardzo trudne do zaakceptowania. Powiązany jest z tym nakaz: „*A ja wam powiadam, miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują*”. Miłowanie tych, co życzą nam dobrze nie stanowi trudności, więc nie wymaga wysiłku, ale żeby miłować wrogów, trzeba wielkiej siły woli i pracy nad sobą.

Jeżeli spojrzymy na te nauki z punktu widzenia rozwoju ludzkiej świadomości, to staje się oczywiste, że Chrystus ma na myśli człowieka o wyższej świadomości, bowiem tylko ktoś taki może nadstawić dobrowolnie „drugi policzek”. Nauki te zawierają głębokie zrozumienie psychiki człowieka, bowiem jeżeli nie przebaczymy winowajcy, to nienawiść do niego obróci się przeciwko nam i zniszczy naszą duszę.

Do najważniejszych nakazów Chrystusa należy bez wątpienia nakaz: „*Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego*”. Z nakazu tego wynika wiele innych zasad jak chociażby „nie zabijaj”, czy „nie kradnij”. Lew Tołstoj uważał, że gdyby ludzie skrupulatnie przestrzegali tylko tego jednego przykazania, to niepotrzebne byłyby inne prawa⁶.

3. W kierunku wyższej świadomości

Postęp

Wielu ludzi jest przekonanych, że nie ma potrzeby indywidualnego rozwoju, ponieważ następuje ciągły postęp w rozwoju ludzkości. Poczucie to opiera się na widocznym postępie technicznym i związanym z nim rozwoju ekonomicznym. Jesteśmy świadkami ogromnego rozwoju masowej komunikacji oraz mediów, które kształtują i zmieniają normy społeczne. Jednak w wyniku tego postępu społeczeństwo nie jest ani bardziej szczęśliwe, ani bardziej harmonijne. Wręcz przeciwnie, dostęp do dóbr materialnych daje tylko krótkotrwałe zadowolenie, a świadomość, że ktoś inny ma więcej pieniędzy, wyższe stanowisko, lepszy samochód może być przyczyną głębokiego niezadowolenia z życia.

Jeżeli wierzymy w postęp, to czy możemy powiedzieć, że naszym życiem rządzą coraz mądrzejsi, coraz bardziej świadomi ludzie? W rzeczywistości dzieje się wręcz przeciwnie. Do uzyskania władzy dążą ci, którzy są jej żądni, a zazwyczaj są to ludzie najmniej świadomi i najbardziej zaślepieni. Czy możemy powiedzieć, że obserwujemy że przewagę zyskuje szlachetność, sprawiedliwość, a kultura dominuje nad wulgarnością i głupotą. Jeżeli przeanalizujemy prace Platona czy sztuki Szekspira, to przekonamy się, że problemy i psychika ludzi nie zmieniła się od ich epoki do dziś.

Postęp w rzeczywistym tego słowa znaczeniu może nastąpić jedynie w wyniku świadomego wysiłku indywidualnej jednostki ludzkiej, poprzez indywidualny rozwój człowieka. Postęp nie jest wynikiem nieświadomej automatycznej działalności. To co uważamy za postępem, jest tylko częściową modyfikacją zachowania ludzi wskutek nacisków społecznych i medialnych, rozwojem wiedzy oraz różnych technologii.

Konieczność rozwoju świadomości

Rozwój świadomości wymaga olbrzymiego nakładu pracy, silnej woli i wysiłku. Dlaczego w ten rozwój powinniśmy inwestować nasz czas i energię? Aby odpowiedzieć na to pytanie trzeba sobie uświadomić, w jakim kierunku będzie rozwijało się społeczeństwo jaka powstanie dla nas i następnych pokoleń alternatywa. Nie mam na myśli rozwoju w ciągu kilku następnych lat, ale w znacznie dłuższym czasie.

Aby zdać sobie sprawę z kierunku zmian w społeczeństwie trzeba spojrzeć na to z historycznej perspektywy. Do XIX wieku siłą ustalającą moralny rozwój społeczeństwa na zachodzie była religia. Ogromny rozwój ekonomiczny z jednej strony i szybki postęp nauk ścisłych z drugiej spowodowały, że w drugiej połowie XIX wieku społeczeństwa zachodnioeuropejskie i północnoamerykańskie poczuły, że po raz pierwszy w historii ludzkości mogą kontrolować swoje życie. Było to wynikiem wiary w siłę ludzkiego rozumu i dynamicznego postępu technologicznego oraz wzrostu gospodarczego. Spowodowało to, że Kościoły chrześcijańskie zaczęły tracić pozycję autorytetu, jaką miały do tej pory. Proces ten jest powolny, ale zaczął przyspieszać wraz z rozwojem masowej komunikacji i mediów. Powoli dochodzimy do punktu, kiedy religia będzie miała wpływ na życie tylko małej części społeczeństwa, a nasze zachowanie i relacje międzyludzkie będą regulowane wyłącznie przez przepisy prawne.

Problemem staje się to, że społeczeństwa opierające swoje funkcjonowanie wyłącznie na przepisach prawnych nie mogą być społeczeństwami zdrowymi, ponieważ istnieje przepaść pomiędzy postawami moralnymi a zachowaniami poprawnymi z punktu widzenia prawa. Świat rządzony wyłącznie przez prawo i sędziów stałby się światem prymitywnym i

barbarzyńskim, bowiem postępowanie dużej części obywateli nie opierałoby się na uczciwości, etyce i miłości bliźniego, ale na tym jak nie dać się złapać na przestępstwie oraz nie pozostawić dowodów i świadków

Jak będzie postępował rozwój społeczeństw w przyszłości trudno przewidzieć. Obecnie istnieją trzy główne siły kształtujące moralność następnych generacji: kościół, rodzina, szkoła i media.

Kościóły chrześcijańskie mają znikomą szansę, aby pozostać autorytatywnymi instytucjami mającymi wpływ na życie i moralną postawę społeczeństw. Należy się spodziewać, że ich rola będzie stopniowo malała. Można by argumentować, że Kościół nie jest potrzebny do kształtowania moralności dzieci ponieważ funkcję tę pełni rodzina. Rodzice przekazują swojemu potomstwu zasady moralnego zachowania zinternalizowane przez społeczeństwo i w ten sposób odseparowane od funkcji kościoła. Ale podczas gdy zasady moralne uczone przez Kościół pozostają niezmiennie, to zasady społeczne ulegają ciągłej modyfikacji i to co jest obecnie niedopuszczalne będzie akceptowane za dziesięć czy dwadzieścia lat.

Jak powiedzieliśmy, do tej pory normy i zasady moralne były głównie wpajane przez rodzinę, ale ta instytucja przechodzi ostatnio kryzys. Badania statystyczne podają, że obecnie w Polsce około 25 procent, a w Anglii nawet 48 procent małżeństw kończy się rozwodem, zanim dzieci osiągną 16. rok życia. Jest również wiadomo, że dzieci pochodzące z rozbitych rodzin częściej mogą stać się narkomanami, alkoholikami i być bezrobotnymi. Mają również trudności z dostosowaniem się do życia społecznego. Tak więc znacząca część społeczeństwa pochodząca z rozbitych rodzin nie będzie w stanie przekazać tradycyjnych wartości moralnych swoim potomkom.

Szkoły głównie koncentrują się na przekazywaniu uczniom informacji akademickich i osiągnięciu wysokich standardów nauczania, w związku z tym ich udział w kształtowaniu etyki i moralności społeczeństwa jest minimalny.

Media, włączając w to telewizję i serwisy społecznościowe, przejęły wiele wychowawczych i edukacyjnych funkcji Kościoła i rodziny. Mają przewagę nad kościołami i rodzicami, ponieważ nie prawią kazań i propagują to, czego odbiorcy oczekują – działają pod publiczkę. Ponieważ młodzi ludzie spędzają coraz to więcej czasu przed telewizorem, media zyskują ogromny wpływ na kształtowanie ich światopoglądu i moralności. Wiele programów telewizyjnych pokazujących brutalne i ordynarne zachowanie swoich bohaterów kreuje w ten sposób nowe społeczne normy.

Jak na razie nie wiadomo jak można by zatrzymać ten proces. Wielu rozwiązania upatruje w lepszej edukacji i poprawie warunków życia, w surowszych wyrokach sądowych i bardziej efektywnej pracy policji. Jednak rozwiązania takie próbowano stosować przez wiele lat bez żadnych wyników.

Jedynym perspektywicznym rozwiązaniem, które mogłoby powstrzymać niewłaściwy kierunek rozwoju społecznego jest zmiana i rozwój samego człowieka, tzn. jego świadomości.

Człowiek o wyższej świadomości nie będzie potrzebował żadnych nakazów, ani religijnych, ani prawnych, ponieważ jego drogowskazem będzie właśnie ŚWIADOMOŚĆ. Będzie spełniał nakazy Chrystusa nie jako nauki religijne, ale jako nakazy ŚWIADOMOŚCI. Będzie wiedział jak się ma zachować w każdej sytuacji, Będzie rozumiał siebie i innych ludzi, co spowoduje, że będzie tolerancyjny i wyrozumiały.

Warunki konieczne do rozwoju człowieka

Kto ma możliwość osiągnięcia wyższych poziomów świadomości? Jest wiele przyczyn, które mogą uniemożliwić rozwój człowieka. Rozwój ten nie zależy tylko od nas samych, od naszej woli, zainteresowania czy chęci, ale również od cech wrodzonych i edukacji. Tylko ludzie o określonych cechach charakteru mają szansę na osiągnięcie tego celu.

Jedną z zasadniczych cech jest poczucie odpowiedzialności za życie swoje i innych. Człowiek musi wykonywać swoją codzienną pracę i obowiązki z pełną świadomością tego co robi i jak to robi. Ludzie żyjący w dużej mierze podnietami, emocjami, koncentrujący się tylko na sobie i swoich przyjemnościach, osiągnięciach, pracy, bez poczucia obowiązku i jakiegokolwiek odpowiedzialności nie mają szansy na osiągnięcie wyższej świadomości.

Aby człowiek mógł zacząć się rozwijać musi spełnić pewne minimalne wymagania. Przede wszystkim musi dbać zarówno o stronę materialną, jak i psychiczną swojej egzystencji. Musi dbać o swoje ciało, prowadzić właściwy tryb życia, np. nie nadużywać alkoholu, nie używać narkotyków, odpowiednio się odżywiać itd. Jakiegokolwiek nienormalne warunki jak np. izolacja, celowe umartwianie się, częste głodowanie, zadawanie sobie cierpień, często stosowane w szkołach wschodnich jest szkodliwe dla rozwoju człowieka.

Człowiek powinien odczuwać ciągłą i niezmienną instynktowną potrzebę doskonalenia siebie. Musi mieć silną wolę, która konieczna jest do długotrwałej pracy nad sobą. Powinien interesować się nie tylko swoim najbliższym otoczeniem, ale problemami dotyczącymi całej społeczności. To znaczy powinien pomagać nawet obcym ludziom, np. biorąc udział w pracach charytatywnych. Powinien spełnić swoje obowiązki w stosunku do

społeczeństwa, które go wychowało i wykształciło. Musi wziąć pełną odpowiedzialność za swoją rodzinę, za właściwe wychowanie dzieci, za opiekę nad rodzicami.

Wymaganie te nie są trudne ani nadzwyczajne. Są to obowiązki normalnego odpowiedzialnego za siebie i rodzinę człowieka, ale ile osób spełnia je świadomie. Nie mówimy tu o spełnianiu tych obowiązków pod przymusem, w wyniku nacisków rodziny, ze strachu przed opinią innych ludzi, ale z własnego przeświadczenia o słuszności takiego postępowania.

Poszukujący drogi rozwoju często porzucają obowiązki i przyłączają się do różnych guru. Czują się podekscytowani własnymi przeżyciami i uduchowieni. Znaleźli się ponad szarą codziennością, wyzwolili się z oków obowiązków i odpowiedzialności. Jednak jest to droga, która prowadzi do nikąd, choć zapewnia atrakcyjne życie.

Człowiek spełniający te wstępne wymagania może zacząć pracę nad sobą. Praca ta na początku powinna zawierać takie elementy jak: obserwacja siebie, walka z negatywnymi emocjami, świadoma praca, pamiętanie siebie⁷.

Człowiek niesie w sobie możliwość indywidualnej ewolucji. Dotyczy ona rozwoju mentalnego i psychicznego. Nie jest to rozwój automatyczny, jak w przypadku ewolucji biologicznej, ale rozwój, który zależy od woli i pracy człowieka. Wyniki tej pracy, na nieszczęście, nie mogą być genetycznie przekazywane potomkom i wobec tego każdy człowiek musi zaczynać pracę od początku, ale następne pokolenia otrzymując właściwe wychowanie będą miały krótszą drogę do celu.

¹ William James, *The varieties of Religious Experience*, Penguin, 1982.

² R. Walsh, F. Vaughan (ed.), *“Paths Beyond Ego”*, J. Tarcher, Los Angeles 1993.

³ S. Grof, Stanislav Grof: *Obszary nieświadomości: raport z badań nad LSD*. Andrzej Szyjewski (tłum.), Wydawnictwo A, Kraków, 2000.

⁴ K. Wilber, *Spektrum świadomości* (tłum. Jacek Majewski, Jacek Santorski, Warszawa 2009).

⁵ Istnieje tak zwany Test Turinga wykorzystywany w celu odróżnienia odpowiedzi człowieka od odpowiedzi komputera.

⁶ Lew Tołstoj, *Writings on Civil Disobedience And Nonviolence*, New Society Publishers, Philadelphia 1987.

⁷ W.K. Kulczyk, *Wprowadzenie do nauk Gurdżijewa*, Ravi, 2004.